

# Wyniku badań pilnuj sama

Tatiana Mikułko

95 722 57 72

tmikulko@gazetalubuska.pl

Prawie połowa kobiet nie zgłasza się na kolposkopię, która jest zalecana, gdy badanie cytologiczne wyszło nieprawidłowo. Tak wynika z elektronicznego systemu rejestracji. - Koszmar - komentuje dr Jarosław Maj z Gorzowa. Rzeczywistość jest bardziej skomplikowana.

^ k ^1  
I asze Cytelniczki prze-ważnie wie-dzą, na czym polega cytologia, bo ostatnio dużo o niej się mówi. Jeśli wykonujemy ją w ramach programu profilaktycznego Narodowego Funduszu Zdrowia, jest to tzw. etap podstawowy tego programu. Ginekolog pobiera wymaz z szyjki macicy, który potem oceniają specjaliści. Gdy znajdą nieprawidłowości, kobieta powinna dostać skierowanie na dalszą diagnostykę, czyli kolposkopię - to drugi etap.

## Gdzie są te pacjentki?

Każda pacjentka, która zgłosiła się na badanie w ramach profilaktyki, jest rejestrowana w specjalnym systemie elektronicznym SIMP. Z danych wynika, że w ub. roku na 441 par tylko 264 zgłosiły się na kolposkopię. A do 15 czerwca br. ze 123 - wędynie 77 było na badaniu.

- Koszmar - ocenia dr Jarosław Maj, który wykonuje kolposkopię w ramach programu w jednej z dwóch placówek w Gorzowie. Uważa, że problem nie leży w braku świadomości kobiet. - Obawiam się, że pacjentki uciekają nam z systemu, bo lekarze kierują je nie tam, gdzie powinni. Zamiast do poradni kolposkopii, zrywają do szpitala. A tam badanie jest pięć razy droższe, bo konieczne jest znieczulenie i pobyt na oddziale - dodaje.

Tymczasem kolposkopia w ramach programu trwa dziesięć minut (aparatusz do dokładności do milimetra określa miejsce pobrania wycinka), jest bezbolesne, więc nie trzeba znieczulenia. No i co równie ważne, informacja o pacjentce pozostaje w systemie.

W naszym województwie są cztery poradnie, w których można zrobić kolposkopię w ramach programu NFZ. Dwie w Gorzowie, po jednej w Nowej Soli i w Zielonej Górze. Panie mogą oczywiście wykonać badanie prywatnie, ale wtedy nie zostanie ono odnotowane w systemie. - W tym półroczu zgłosiła się do mnie jedna pacjentka, która miała skierowanie z Zielonej Górze. -



rowanie z programu. W ogóle nie badam mieszkanek Kostrzyna, Drezdenka. Gdzie one są? - pyta dr Maj.

## Padłam ofiarą systemu!

Nadzorowaniem losów pacjentek zajmuje się Wojewódzki Ośrodek Koordynujący program wczesnego wykrywania raka szyjki macicy. - Jeśli widzimy, że kobieta nie zgłosiła się na kolposkopię, wysyłamy ankiety i poganiamy. Jeśli mimo wszystko nie przychodzi, zmusić nie możemy - przyznaje dr Piotr Gratkowski, kierownik ośrodka w Gorzowie.

darza się, że kobieta dopiero z ankiety dowiaduje się, że cytologia wyszła nieprawidłowo, bo wcześniej lekarz po prostu schował jej wynik do szuflady. Ginekolog powinien informować za każdym razem, gdy coś jest nie tak. I pouczać, gdzie zgłosić się na dalszą diagnostykę.

- To jest poza dyskusją. Lekarz bierze współodpowiedzialność za badanie. W przypadku, gdy wynik jest wątpliwy, wzywamy pacjentkę telefonicznie lub listownie - mówi dr Maciej Cerbiński, który wykonuje

kolposkopię w ramach programu w szpitalu w Zielonej Górze.

Niestety, nie zawsze tak jest. Wie o tym dobrze jedna z naszych Czytelniczek. - Zrobiłam cytologię prywatnie w jednej z zielonogórskich poradni. Po miesiącu przyszedł odebrać wynik. Pani w rejestracji nie chciała mi go wydać. Powiedziała, że muszę zapisać się na kolejną wizytę. Pomyślałam, że skoro nikt do mnie nie zadzwonił, to oznacza, że cytologia jest w porządku. Zapiłam się więc na wizytę na Narodowy Fundusz Zdrowia. Musiałam czekać dwa miesiące. Jakie było moje zdziwienie, gdy lekarka oznajmiła, że są poważne nieprawidłowości, które nieleczone mogą prowadzić do raka! Na moje pytanie, dlaczego nikt do mnie nie zadzwonił, pani doktor powiedziała, że nie ma takiego obowiązku, bo badanie nie wykazało stanu przedrakowego. A ja padłam ofiarą systemu! - wspomina Czytelniczka.

## ie licz, że zadzwoni

Sylvia Malcher-Nowak, rzeczniczka lubuskiego od-

działu NFZ, tłumaczy, że taka sytuacja w ogóle nie powinna się zdarzyć. - Wynik badania jest naszą własnością i mamy do niego prawo. Nie musimy umawiać się na kolejną wizytę, jeśli chcemy go odebrać. Lekarz nie powinien nam też przy tej okazji wydierać kuponów z

książeczek RUM - podkreśla.

I jeszcze jedno. Nie liczymy na to, że w razie niepokojącego wyniku cytologii ktoś zadzwoni do nas z poradni i zaprosi na kolejne badanie. Lepiej samemu pilnować i zgłaszać się po odbiór badań.

## TUTAJ NA BADANIE

Pracownie kolposkopii, w których możesz zrobić badanie na NFZ w ramach pogłębionej diagnostyki programu profilaktycznego wczesnego wykrywania raka szyjki macicy:

- **Gorzów Wilk** - Specjalistyczny Zakład Medyczny Fundacji Nasze Zdrowie, ul. Walczaka 25, tel. 95 733 26 95; Szpital Wojewódzki, ul. Dekerta 1, tel. 95 733 14 29
- **Nowa Sól** - Ars Medica Bis, ul. Muzealna 42, tel. 68 356 35 67
- **Zielona Góra** - Szpital Wojewódzki, ul. Zyty 26, tel. 68 329 62 00

## CO TO KOLPOSKOPIA?

Polega na badaniu szyjki macicy i ścian pochwy za pomocą urządzenia optycznego - kolposkopu (przypomina mikroskop na ruchomym statywie, powiększa i daje obraz trójwymiarowy). Ocenia się strukturę nabłonka, barwę, przejrzystość, rysunek naczyń. To metoda bezbolesna, trwa kilka minut, wykrywa stany przednowotworowe, weryfikuje nieprawidłowy wynik cytologii, pozwala na pobranie wycinków z niepokojących miejsc z dokładnością do milimetra.